VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 68)**

z dnia 21 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 68)

21 listopada 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Zbigniewa Pakuły, byłego komendanta miejskiego policji w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Pakuła** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Donat Paliszewski** – pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie.

Proszę o zajęcie miejsc.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Zbigniewa Pakuły, byłego komendanta miejskiego policji w Gdańsku.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Zbigniew Pakuła.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233…

Panowie, bardzo wam przeszkadzam?

…w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 i 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Pan ustanowił pełnomocnika, wstaje pan mecenas Donatan Paliszewski – dobrze odczytuję?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Donat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Donat Paliszewski.

Ja nie mam zastrzeżeń, czy ktoś z państwa chciałby zobaczyć pełnomocnictwo?

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zbigniew Pakuła, lat 55, zatrudniony jako pracownik umysłowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja celowo to, co jest istotne do nagrania, mówię tak…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, tak, pani przewodnicząca… Zbigniew Pakuła, lat 55, zatrudniony pracownik umysłowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan skazany prawomocnie za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Zbigniew Pakuła:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Zbigniew Pakuła:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Zbigniew Pakuła:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Zbigniew Pakuła:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Świadek dziękuje, rezygnuje, prosimy o zadawanie pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja tak tytułem wstępu tylko, jakby pan zechciał powiedzieć: w jakim okresie czasu pełnił pan funkcję w komendzie, w ogóle w komendzie policji w Gdańsku i w których szczeblach, na jakich stanowiskach?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku byłem komendantem od maja 2010 r. do stycznia 2016 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, panie komendancie, proszę tak sobie troszkę bliżej…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Komendantem byłem od maja 2010 r. do stycznia 2016 r., wcześniej byłem zastępcą komendanta miejskiego w Gdańsku do spraw prewencji. Wcześniej byłem zastępcą komendanta miejskiego do spraw prewencji w Elblągu, naczelnikiem ruchu drogowego, naczelnikiem prewencji, kierownikiem sekcji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w 2016 r. rozumiem, że odszedł pan w stan spoczynku z policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to ja, w takim razie, byśmy przeszli… pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy zetknął się pan ze sprawą pana Marcina P., Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani poseł, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy może pan poinformować komisję śledczą, co pan pamięta z zakresu nadzoru? Kiedy…

Nie pamięta pan, kiedy dowiedział pan się o sprawie Amber Gold… mkiedy i kto zajmował się tą sprawą w komendzie miejskiej?

Świadek Zbigniew Pakuła:

O sprawie dowiedziałem się, kiedy o sprawie zrobiło się głośno.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To znaczy – kiedy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Daty nie potrafię określić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W czasie, kiedy był pan zastępcą, rozumiem, w komendzie miejskiej policji, a potem komendantem miejskim policji, czy nadzorował pan postępowanie, które prowadziła pani Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, byłem zastępcą do spraw prewencji, więc to jest zupełnie inny zakres.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale od dziesiątego był pan komendantem?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I czy wtedy, kiedy był pan komendantem, miał pan kontakt z postępowaniem prowadzonym przez…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A wiedział pan o tym, że komenda miejska policji prowadzi takie postępowanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Na tamtym etapie – nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A na którym etapie powziął pan wiedzę?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jak się sprawa zrobiła głośna.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To znaczy – kiedy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam dokładnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli komendant miejski policji nie wie o tym, że prowadzone jest postępowanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W komendzie miejskiej jest prowadzone bardzo dużo postępowań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć zatem, jak wyglądało komunikowanie się z podległymi panu pracownikami, w jakiej to było hierarchii? Kto i o jakiej sprawie powinien poinformować

komendanta miejskiego Policji o toczących się postępowaniach… prowadzonych postępowaniach?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Obieg informacji był następujący: jeśli chodzi o postępowania przygotowawcze – nadzorował je zastępca do spraw kryminalnych, który nadzorował pion kryminalny. I tą drogą przechodziły informacje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ile w pana karierze komendanta miejskiego policji miał pan spraw, które toczyły się z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie wiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy jako obywatel widział pan w przestrzeni publicznej chociażby reklamy firmy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie pamiętam, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Z doniesień medialnych nie słyszał pan o tej firmie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
W którymś momencie słyszałem, ale nie pamiętam w którym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy w komendzie miejskiej policji jest stanowisko, funkcja rzecznika prasowego?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy w czasie pana urzędowania było takie stanowisko?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy rzecznik informował pana o wydarzeniach związanych z firmą Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie przypominam sobie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A komu podlegał rzecznik, kto go rozliczał z jego pracy?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Ja rozliczałem, osobiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
I przez cały ten czas nie dowiedział się pan od rzecznika o żadnej informacji głośnej, o zawiadomieniach KNF, o tym, że firma pana Marcina P. była na liście ostrzeżeń? Przecież to dziennikarze o tym poinformowali jako jedni z pierwszych. I taka informacja była obecna w przestrzeni medialnej, w przestrzeni publicznej a sam pan przed chwilą zeznał, że była taka funkcja jak rzecznik prasowy.

Świadek Zbigniew Pakuła:
I wtedy właśnie się dowiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
„Wtedy właśnie…” – to proszę doprecyzować, kiedy.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie potrafię sobie przypomnieć…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Świadek odpowiadał, że nie pamięta.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć w takim razie, czy miał pan kiedykolwiek kontakt z panią prokurator Kijanko?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nigdy nie miałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z panem prokuratorem Różyckim?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nigdy nie miałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć w takim razie… z dosyć dużą pewnością powiedział pan, że dowiedział się pan o firmie Amber Gold wtedy, kiedy zrobiło się głośno, ale nie potrafi pan doprecyzować, kiedy to było. A słyszał pan o liniach lotniczych…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…związanych z firmą OLT…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z firmą Amber Gold, liniach OLT?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy jeżeli prowadząca postępowanie pani aspirant miała, jak sama zeznała przed komisją śledczą, pewne problemy w komunikacji z panią prokurator Kijanko prowadzącą postępowanie w prokuraturze (twierdzi, że informowała o tym swoich przełożonych), czy o takich problemach, kłopotach powinien być poinformowany pan jako komendant miejski policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jeżeli występują tego typu problemy to jedyną obowiązującą formą w policji jest sporządzenie raportu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto powinien ten raport sporządzić?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Właściwy funkcjonariusz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co to znaczy „właściwy funkcjonariusz? Gdyby pan był uprzejmy (nie mam pańskiej wiedzy) powiedzieć mi, kto powinien sporządzić taki raport, jeżeli prowadząca postępowanie pani Tomaszewska-Szyrajew zgłaszała (jak zeznała przed komisją śledczą) to, że miała problemy dotyczące jej współpracy z Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, konkretnie z panią prokurator Kijanko… zgłaszała – jak twierdzi, zeznając przed komisją – albo kierownikowi, albo naczelnikowi, bo to jest w jej przesłuchaniu. Kto powinien sporządzić taki raport?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Ta funkcjonariuszka.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ta funkcjonariuszka.
Czy, według pana wiedzy, sporządziła taki raport?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Do mnie nie dotarł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale nie wie pan, czy sporządziła, czy nie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie wiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czyli nie interesował się pan tą sprawą w ogóle?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, nie wiedziałem…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Przepraszam, ale to jest pytanie z którą sprawą – raportu… czy jaką sprawą?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Sprawą postępowania, które prowadziła pani Tomaszewska-Szyrajew.

Świadek Zbigniew Pakuła:
W tym czasie nie wiedziałem o tym postępowaniu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale dowiedział się pan o nim wtedy, kiedy ono jeszcze trwało? Bo mówi pan „w tym czasie". Czy w późniejszym czasie trwania tego postępowania powziął pan wiedzę?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Jak o sprawie zrobiło się głośno, wtedy się dowiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
No to zależy, co rozumiemy przez słowo „głośno", bo głośno zrobiło się też w 2009 r., kiedy dziennikarze pisali do Komisji Nadzoru Finansowego, wtedy kiedy głośno było… Wtedy kiedy Ministerstwo Gospodarki odmówiło domu składowego tej firmie. I głośno zrobiło się wtedy, kiedy upadła firma Amber Gold.
No, zależy, o jakim poziomie, że tak powiem, głośności tej sprawy mówimy.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie potrafię sobie przypomnieć, ale wydaje mi się, że to było w terminie dużo późniejszym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy ktokolwiek z komendy miejskiej policji kiedykolwiek zapoznał się z zakładką Komisji Nadzoru Finansowego, na której wskazane były firmy (chodzi mi o listę ostrzeżeń)? Czy państwo wiedzieliście, że taka zakładka istnieje, że Komisja Nadzoru Finansowego umieszcza firmy… aby ostrzec klientów?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie wiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nie wie pan.
To proszę jeszcze powiedzieć, w jaki sposób… no, technicznie, jak to wyglądało – był pan komendantem miejskim, czy w komendzie odbywały się narady, odprawy? Jeżeli tak, to z kim, jak często i jakie informacje były… jakie tematy były poruszone na tych naradach, odprawach, zebraniach? Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, jak komenda funkcjonowała?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, oczywiście, narady się odbywały, okresowo, z całą kadrą kierowniczą, na której były omawiane wyniki oraz problemy. Było to dokumentowane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Okresowo… to znaczy, jak często?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Mniej więcej co miesiąc, półtora – w zależności od potrzeb, od sytuacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Od 2010 r., odkąd został pan komendantem, co miesiąc średnio?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Okresowo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Miesiąc, półtora? Tak pan zeznał przed chwilą.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani poseł, jest to udokumentowane, więc można dokładnie sprawdzić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I rozumiem, że w czasie tych narad z szefami (tak można określić) tych komórek panu podległych?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Ze wszystkimi kierownikami, naczelnikami oraz komendantami.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Czy przez ten czas, do sierpnia 2012 r., te osoby, które pan wymienił (kierownik, naczelnik któregoś z wydziałów) zgłaszały panu problemy w postępowaniu prowadzonym w sprawie Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, na pewno – nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na pewno – nie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę świadka, czy świadek z racji zajmowanego stanowiska był odpowiedzialny za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie podległym Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy sprawa spółki Amber Gold była omawiana w 2010 r. na naradach służbowych kierownictwa Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku z udziałem naczelników wydziałów? I w tym zakresie były wydawane polecenia służbowe dotyczące objęcia zainteresowaniem operacyjnym spółki Amber Gold przez odpowiedni wydział?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Ze mną – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A poza świadkiem?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I żadna wiedza na ten temat nie znajduje się w dyspozycji świadka?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

W maju 2010 r. sierżant Katarzyna Tomaszewska z wydziału do spraw zwalczania przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku na podstawie przesłanych materiałów z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, wszczęła postępowanie z art. 171 Prawa bankowego, zawiadomienie złożyła Komisja Nadzoru Finansowego. Dochodzenie umorzono 18 sierpnia 2010 r.

Czy świadek posiadał wówczas wiedzę dotyczącą tego postępowania?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, oczywiście, nie posiadałem takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

11 stycznia 2011 r. do Wydziału PG Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku ponownie wpłynęły akta uprzednio umorzonego postępowania (sygnatura akt 3Ds73/10), przesłane z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz po ponownym uchyleniu przez sąd postanowienia prokuratora, z wytycznymi poleceniami prokurator Barbary Kijanko co do dalszego zakresu prowadzenia czynności procesowych. W uzasadnieniu sąd zarzuca (delikatnie rzecz ujmując) pobieżne wykonanie czynności, liczne zaniechania co do wcześniejszych wytycznych sądu oraz podjęcie bezzasadnej decyzji końcowej.

Czy ktokolwiek z kierownictwa wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku informował świadka o występujących znacznych problemach w wykonywaniu poszczególnych czynności procesowych oraz niewłaściwej współpracy (a, w zasadzie, można powiedzieć – relacji) z nadzorującą dochodzenie prokurator Barbarą Kijanko?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Absolutnie – nie, gdybym miał taki sygnał to bym zareagował.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak ustalono w wyniku dotychczasowych prac komisji, dalszy sposób prowadzenia dochodzenia był skandaliczny i to zarówno po stronie nadzorującej dochodzenie prokurator Barbary Kijanko, jak i policjantów z wydziału do spraw zwalczania przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku.

Prezes zarządu Amber Gold Marcin P. lekceważył zarówno prokuratora nadzorującego dochodzenie, jak i sierżant Tomaszewską, co nie spotkało się z odpowiednią reakcją z ich strony. Zarzut tolerowania takich sytuacji należy postawić ówczesnym naczelnikom wydziału przestępczości gospodarczej, podinspektorowi Focie a w okresie późniejszym – komisarzowi Leszkowi Kłodnickiemu, pośrednio także świadkowi, jeśli nie miał świadek pełnej wiedzy dotyczącej tego dochodzenia.

Proszę, aby świadek ustosunkował się do tego zarzutu.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Przepraszam, panie pośle, pan zawarł wiele elementów ocennych w swojej, bez wątpienia uzasadnionej pana wiedzą, wypowiedzi, natomiast nie ma w niej pytania.

Prosimy o sformułowanie pytania i nie takiego, które by sugerowało, że pan uważa, że coś świadek miałby zrobić, tak, pewien artykuł ustawy o komisji nie pozwala naruszać dóbr osobistych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze, doprecyzuję.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
A sprawozdanie Komisji nie jest znane ani nam, ani opinii publicznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Panie mecenasie – doprecyzuję, bardzo dziękuję.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
No więc właśnie, pan się powołuje…

Świadek Zbigniew Pakuła:
Bardzo proszę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, czy świadek nie widzi ze swojej strony niedopatrzeń, zaniechań, błędów, jeśli chodzi o nadzór nad podległą jednostką, jaką był wydział do spraw zwalczania przestępczości gospodarczej? Że ci, podlegli świadkowi funkcjonariusze, nie poinformowali o tak licznych skandalicznych nieprawidłowościach w relacjach z prokuraturą, jak również ze stroną, wobec której toczyło się postępowanie.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak jak wcześniej powiedziałem, nie wiedziałem o tych problemach. Na tym etapie nie wiedziałem o tym postępowaniu, nie nadzoruję postępowań indywidualnych jako komendant.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy normalną rzeczą jest, że w sytuacji problemów, jakie ewidentnie (obiektywnie można stwierdzić) zaistniały w okresie, kiedy to postępowanie toczyło się… Czy ci funkcjonariusze kierujący tą jednostką organizacyjną (czyli naczelnicy wydziału do spraw zwalczania przestępczości gospodarczej) nie powinni poinformować świadka jako komendanta miejskiego policji o tych problemach?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Jeżeli było naruszone prawo – bez względu na to, czy ze strony nadzorującego prokuratora, czy też ze strony prowadzącego postępowanie, czy też nadzorującego bezpośredniego przełożonego – oczywiście, powinno to być zgłoszone w jedynej dopuszczalnej formie w policji jaka obowiązuje, czyli w formie złożenia raportu, łącznie z pominięciem bezpośredniego przełożonego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem.

Proszę świadka, jeszcze tak z innej strony chciałem zapytać. Czy świadek jako komendant miejski policji w Gdańsku pamięta sytuację, kiedy istniały narady z udziałem kierownika jednostki prokuratury powszechnej, prokuratora referenta, no i funkcjonariuszy policji (w tym – naczelników poszczególnych wydziałów)? Czy tego typu narady odbywały się w komendzie miejskiej policji, kiedy świadek był komendantem? Czy świadek pamięta takie sytuacje?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak, tak. Tak, oczywiście były odprawy, o których wcześniej mówiłem. Są udokumentowane i myślę, że tam jest zawarta ta informacja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli to było, powiedzmy, standardowe zachowanie w sytuacjach skomplikowanych spraw?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, to było podsumowanie, na przykład, roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Podsumowanie.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Podsumowanie roku. Odprawa, podsumowanie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale w sytuacji, gdy był tzw. martwy punkt, czy tego typu narady się odbywały?
Świadek Zbigniew Pakuła:
Ja osobiście, z uwagi na to, że zakres moich obowiązków był inny, nie rozmawiałem w ten spo… z prokurat… nie przypominam sobie, żebym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przepraszam, że wejdę w słowo – to jest pytanie zupełnie abstrakcyjne, odrywam od wątku związanego z Amber Gold, chodzi o ogólnie funkcjonowanie Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, kiedy świadek…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Przepraszam, bo ustawa o komisji śledczej nie pozwala panu pytać o rzeczy niezwiązane z przedmiotem Komisji, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jest to związane, panie mecenasie, z pracą Komisji…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Tak, chciałbym usłyszeć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…natomiast pytam ogólnie o funkcjonowanie i dotyczy to różnych wątków, nie bezpośrednio związanych ze świadkiem w tej chwili.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Ale panie pośle, czy świadek zeznaje o…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale czy pan mecenas składa wniosek o uchylenie tego pytania?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy jest to formalny wniosek ze strony świadka…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To ja nie uwzględniam tego wniosku i proszę o odpowiedź na pytanie… nie uwzględniam.

Dobrze, to w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów… akurat pań nie ma… kto z panów posłów jest za uchyleniem tego pytania, proszę o podniesienie ręki.

Nikt.

Kto jest przeciw?

Wszyscy, więc proszę o odpowiedź.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak, oczywiście, panie przewodniczący. Kontakt z prokuraturą bieżący utrzymywali naczelnicy prowadzący postępowania, komendanci komisariatów prowa… nadzorujących bezpośrednio postępowania. I myślę, że również naczelnik PG też.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Bardzo dziękuję za tę odpowiedź.

Proszę świadka, czy w sprawie tego postępowania świadek skontaktował się z prokuratorem rejonowym Gdańsk-Wrzeszcz, przekazując mu uwagi, zastrzeżenia, celem przeprowadzenia wspólnej decyzji co do dalszego postępowania?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, odpowiadałem, że nie wiedziałem na tym etapie o tym postępowaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadkowi było wiadomo, kto jest udziałowcem Amber Gold oraz kto sprawuje funkcje statutowe w zarządzie spółki?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy w latach 2010-2012 świadek miał wiedzę dotyczącą Marcina P., to jest, czy – ewentualnie – znał jego przeszłość kryminalną oraz to, że był wielokrotnie karany?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie, nie znałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek miał kiedykolwiek kontakt z Marcinem P., Katarzyną P. albo panem mecenasem Łukaszem Daszutą lub z kimkolwiek z osób zarządzających lub sprawujących funkcje kierownicze w spółce Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nigdy żadnego kontaktu nie miałem z tymi osobami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jednym z licznych obowiązków komendanta miejskiego policji jest funkcja reprezentacyjna – czy świadek kiedykolwiek był zapraszany, jako gość, na organizowane uroczystości, gdzie obecna była spółka Amber Gold bądź to w formie reklamy, czy też fizycznie przez przedstawicieli spółki, w tym członków zarządu?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, brałem tylko w uroczystościach oficjalnych. Na pewno tam nie było nikogo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Czy świadek był wśród zaproszonych gości honorowych na uroczystości otwarcia nowej części portu lotniczego w Gdańsku w 2012 r.(podczas tej imprezy miało miejsce słynne przeciąganie samolotu OLT Express)?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Czy może pan jeszcze raz powtórzyć, bo tak się teraz troszkę pogubiłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chodzi o 2012 r., otwarcie nowej części portu lotniczego w Gdańsku…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…którego takim elementem było przeciąganie…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Byłem, byłem na sali, na sali odpraw byłem, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto był jeszcze? Bo rozumiem, że to wszyscy oficjele gdańscy byli zaproszeni. I kogo świadek jeszcze pamięta?

Świadek Zbigniew Pakuła:

No, mnóstwo osób było… mnóstwo osób było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jeśli chodzi o funkcjonariuszy policji, funkcyjnych, których świadek wówczas również kojarzy, którzy uczestniczyli w tej imprezie, która była takim połączeniem otwar-

cia nowej części portu lotniczego w Gdańsku, jak również promocją linii OLT Express, bo to słynne ciągnięcie samolotu za sznurek wówczas miało miejsce.

Świadek Zbigniew Pakuła:

To wtedy miało wówczas miejsce to ciągnięcie za sznurek?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak, wówczas to miało miejsce.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam, czy ktoś jeszcze był.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, tam przecież marszałek województwa, prezydent Gdańska…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pewnie tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…prezydent Lech Wałęsa.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pewnie tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto jeszcze uczestniczył z funkcjonariuszy policji, jeśli świadek pamięta, oczywiście?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek uczestniczył w tym.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, byłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, już ostatnia kwestia.

W dyspozycji Komisji znajduje się nagranie operacyjne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozmowy pani Katarzyny P. z panem Andrzejem Jacukiem. Moje pierwsze pytanie jest takie: czy świadek zna osobę o personaliach Andrzej Jacuk?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A zakład naprawy samochodów AUTO-JACUK?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie mam pojęc… nie, nie słyszałem nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie słyszał…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I świadek nie naprawiał nigdy samochodu w zakładzie…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, absolutnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek jest w stanie pomóc Komisji w ustaleniu, kto… o kim jest mowa podczas rozmowy pana Andrzeja Jacuka z siostrą, czyli siostrą przyrodnią – panią Katarzyną P.? Ja przywołam fragmenty tejże rozmowy. Jedynie tutaj pana przewodniczącego popro-

szę o wyrozumiałość. Nie będę przywoływał tych wszystkich wulgarnych słów, które padają…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, proszę pominąć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pominę, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

…wulgaryzmy, chociaż wtedy niewiele zostanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To prawda. No jest to dosyć trudne.

„Noż, k…, myślę, że ja mam kolegę, wiesz, co w tu, w, w… całego szefa PG. Nie, tutaj w Gdańsku. Nie, nie, ale słuchaj. Nie, słuchaj, co ci muszę, mówię, słuchaj, poczekaj, bo jest cały tutaj. Ja mu tam robię samochody. To jest cały naczelnik tutaj cały. Ale, słuchaj, co ci powiem. I mówi: No, ale wiesz, co on mi powiedział, że wystarczyło miesiąc, bo dzisiaj akurat tam mu wymieniliśmy olej. I ten, żeby k… LOT upadł, kumasz, to państwo k… zrobiło, kumasz? On mówi, miesiąc, miesiąc, dosłownie miesiąc i k… ten Eurolot, i te k… rozumiesz, wszystko by nie dali rady, kumasz? Miesiąc, jeszcze miesiąc i by po oni musieli.”

Wówczas podczas tej rozmowy (bo to jest taki alkoholiczny bełkot… to mówię dla opinii publicznej, żeby zrozumieć – lepiej brzmi to, niestety, w oryginale z podsłuchów) pan Andrzej Jacuk powołuje się na znajomości w wydziale przestępczości gospodarczej w Gdańsku.

Poprzedni świadek, pan Zajda, stwierdził, że z racji na wskazanie, iż chodzi o Gdańsk… mowa o komendzie miejskiej w Gdańsku a nie o komendzie wojewódzkiej, gdyż ta jest ulokowana w Sopocie – kogo świadek widzi jako osobę, o której mówi pan Andrzej Jacuk w rozmowie z Katarzyną P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, no, ja nie potrafię się do tego odnieść.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadkowi jest coś wiadomo o podległych funkcjonariuszach (konkretnie o naczelnikach poszczególnych wydziałów, w tym przede wszystkim wydziału ds. zwalczania przestępczości gospodarczej), czy korzystali z zakładu naprawy pojazdów AUTO-JACUK pana Andrzeja Jacuka? Czy coś…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, absolutnie – nie, absolutnie – nie. Komenda miejska jest bardzo dużą jednostką i ma dużą obsadę osobową, więc absolutnie nie znam tej historii. Pierwsze od pana posła o tej historii słyszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o współpracy poszczególnych funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku z tym zakładem naprawy pojazdów świadek coś wie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, absolutnie – nie, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja mam takie pytanie: czy z pana wieloletniej pracy ma pan wiedzę o tym, iż ten zakład uchodził za zakład, w którym zorganizowana przestępczość na terenie województwa pomorskiego dokonywała przeróbek i napraw samochodów?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, przepraszam, pani przewodnicząca, to nie jest rejon podległy Gdańskowi, to podlega pod Pruszcz Gdański, pod komendę powiatową w Pruszczu Gdańskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się, tylko że akurat ludzie z Gdańska również naprawiali tam samochody i (w zasadzie to już jest ustalone bezspornie) jeden z pana podwładnych naprawiał tam samochód.

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie jeden z naczelników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym pytanie jest takie: czy pan, pracując tam, słyszał o tym, prowadząc różne postępowania, aby to miejsce uchodziło za podległe pod świat przestępczy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, absolutnie – nie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A państwo w ogóle mieliście jakieś rozeznanie, jeżeli chodzi o zorganizowane grupy przestępcze w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Oczywiście, że tak. Był wydział ds. zwalczania przestępczości samochodowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, przestępczość zorganizowana to nie tylko samochody, to też narkotyki, to też…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…lokale, to też pranie brudnych pieniędzy i tak dalej, i tak dalej. Teraz pytanie jest takie: czy państwo… w orbicie państwa zainteresowania były kluczowe postacie z tej zorganizowanej przestępczości gdańskiej? Czy przewijały się przez materiały?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Były realizowane różne czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale taka wiedza, że ten zakład mechaniczny może do tego służyć i jakby jest tutaj powiązany z tymi… zorganizowaną przestępczością nie dotarła?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani… pani przewodnicząca, pierwszy raz słyszę o tym zakładzie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy słyszał pan w ogóle o tym, że jeden z naczelników wydziału kontaktował się z bratem Katarzyny P. i robił remonty w tym warsztacie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie przewodniczący, absolutnie – nie. No, jeżeli ktoś słyszał, to są służby w Policji, które takimi sprawami się zajmują.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli można…

W związku z tym takie pytanie: czy panu jest coś wiadomo, aby Biuro Spraw Wewnętrznych prowadziło postępowania wyjaśniające w stosunku do policjantów z Gdańska, ale – oczywiście – w kontekście sprawy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie… żaden, żaden nigdy funkcjonariusz BSW w tej sprawie do mnie nie przychodził.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, czy były takie postępowania prowadzone? Proszono pana o akta osobowe, na przykład?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

A, proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy pan na którymś etapie zapoznawał się z tą sprawą prowadzoną w komendzie miejskiej dotyczącą Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, ta sprawa nigdy nie przechodziła przeze mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli nigdy, na żadnym posiedzeniu nie była omawiana? Na zespołach?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Ze mną – nie, ta sprawa nie przeszła przeze mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć a – po wybuchu afery?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Również nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To z kim była omawiana? Po wybuchu…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z tego, co sobie przypominam… z tego, co sobie przypominam oczywiście, to wydaje mi się, że sprawa została zabrana przez komendę wojewódzką, ale, – pani przewodnicząca – tego nie jestem na sto procent pewien.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy z jakiejś zwrotnej informacji przez kogo zabrana, jak oceniona? Czy było w porządku, czy nie było w porządku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

No, nie miałem żadnej zwrotnej informacji, jeśli chodzi o ocenę sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa teraz następny?

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja może mam jeszcze jedno pytanie.

Czy w ogóle został pan poinformowany o tym, że w materiałach operacyjnych czy zeznaniach występuje sytuacja, w której jest mowa o informacjach przekazywanych dotyczących prowadzonego postępowania w wydziale gospodarczym do bardzo bliskiej osoby z rodziny pani Katarzyny P.? Czy w ogóle pan został poinformowany? Bo służby miały te nagrania, miały tę informację, miały zeznania, są też nagrania, w których państwo P. między sobą opowiadają sobie o tymże naczelniku.

No i w sytuacji, kiedy jest przeciek z policji z prowadzonych postępowań (czy z prokuratury, czy z sądu do) świata przestępczego to myślę, że powinno być prowadzone postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Ale jeżeli pan nie został poinformowany, no to rzeczywiście to jest niedobry sygnał. Ale może, rzeczywiście, miał pan jakąś wiedzę na ten temat?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie przewodniczący, w takiej sytuacji sprawą zajmuje się BSW.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale… znaczy… nie informuje się przełożonego, że jest prowadzone postępowanie dotyczące jednego z jego podwładnych?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Praktyka jest różna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Różna? Czyli, może być takie…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Może powiadomić a może nie powiadomić.

Poseł Marek Suski (PiS):

A z pana wiedzy – czy takie postępowanie było prowadzone?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie, nic o tym nie wiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na początku jeszcze chciałem doprecyzować, ponieważ świadek zeznał, że o Amber Gold dowiedział się z mediów, kiedy zrobiło się o sprawie głośno. To chciałbym pójść tym tropem i żebyśmy ustalili, kiedy według świadka zrobiło się głośno o aferze Amber Gold i o panu Marcinie P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie przypomnę sobie dokładnie daty i jaki to był rok.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w 2010 r., kiedy… wtedy, kiedy Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz zleciła czynności do wykonania podległym panu funkcjonariuszom – czy wówczas wiedział pan, że istnieje firma Amber Gold i pana funkcjonariusze zajmują się sprawą?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie wiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W 2010 r. (to już ustaliliśmy) świadek nie wiedział, czy w 2011 r. (wtedy, kiedy do firmy Amber Gold wpłynęło ponad 300 mln zł na tzw. lokaty w złoto), czy świadek jako komendant Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku słyszał już o firmie Amber Gold i o panu Marcinie P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Wydaje mi się, że – nie, ale nie jestem pewien.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Że w 2011 r. nie jest świadek pewny, że…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wtedy o sprawie się nie dowiedział?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie potrafię sobie tego przypomnieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A który artykuł, jak świadek sobie przypomni, wpłynął na wiedzę świadka na temat firmy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie. Nie, nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wtedy, kiedy zrobiło się głośno o sprawie.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, nie wiem, nie wiem, to nie artykuł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie artykuł…

Świadek Zbigniew Pakuła:
Musiałem się dowiedzieć od któregoś z funkcjonariuszy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Od któregoś z funkcjonariuszy?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Od pana zastępcy, od naczelnika wydziału do walki z przestępczością gospodarczą?

Świadek Zbigniew Pakuła:
No, najprawdopodobniej mogły wchodzić w grę te osoby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Rozumiem, że wyklucza świadek możliwość, że dowiedział się o tym bezpośrednio od funkcjonariuszki policji, która zajmowała się czynnościami w sprawie Amber Gold, mam na myśli panią Katarzynę Tomaszewską.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Oczywiście, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli wyklucza?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak, tak, wykluczam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak. A, jak już parafrazując słowa syna byłego premiera Donalda Tuska – kiedy świadek dowiedział się, że „Amber Gold to lipa”?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
To jest pytanie sugerujące.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy to, to jest pytanie powołujące się na innego świadka. Tutaj, panie mecenasie…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
No, ale my go nie znamy – tego świadka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, nie zna… nie zna pan mecenas świadka pana Michała Tuska…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Nie… a trzeba?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Jak będę przesłuchiwał pana mecenasa,…ale w tym momencie to nie jest mój cel, bo chciałem przesłuchać pana komendanta…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Bardzo proszę tylko nie sugerować pytania, że jest coś lipą. *Świadek ma taką wiedzę?* –proszę tak zapytać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest cytat ze świadka, który złożył zeznania przed komisją śledczą, pana Michała Tuska.

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest sugerowanie, to jest przywołanie zeznań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy dowiedział się pan, że firma Amber Gold działa w oparciu o mechanizm parabanku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie potrafię odpowiedzieć na tak postawione pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy do 13 sierpnia 2012 r., czyli decyzji o ogłoszeniu likwidacji Amber Gold, miał świadek wiedzę na temat czynności prowadzonych przez podległych panu funkcjonariuszy policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do wybuchu afery Amber Gold, wtedy, kiedy cała Polska i wszystkie media informowały o panu Marcinie P., pan jako komendant miejski policji w Gdańsku nie miał wiedzy na temat czynności prowadzonych przez funkcjonariuszy policji panu podległych?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, powtarzam, nie mogę sobie przypomnieć dokładnie, kiedy się o tym dowiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaki był zakres obowiązków pana jako komendanta Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zarządzanie i kierowanie jednostką.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że w dużej mierze były to zadania reprezentacyjne, jeśli chodzi o komendę miejską policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, panie pośle, podział był następujący.

Jako komendant nadzorowałem: wydział kadr, wydział ochrony informacji niejawnych, zaopatrzenie, finanse, sprawy dyscyplinarne oraz skargi. Pierwszy zastępca nadzorował: sztab policji, prewencję, ruch drogowy, wydział przestępstw i wykroczeń w ruchu drogowym. Drugi zastępca nadzorował: wydział kryminalny, PG, dochodzeniowo-śledczy oraz wydział techniki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto był tym drugim zastępcą z zakresu przestępczości gospodarczej, kto nadzorował ten pion, jeśli chodzi o przestępczość gospodarczą?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zastępca ds. kryminalnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z imienia i nazwiska jakby świadek mógł powiedzieć, kto był wówczas zastępcą pana i kto nadzorował kwestię, również, jak wiemy dzisiaj ze sprawy, sprawę Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zastępcą był komendant Dariusz Krasula.

Poseł Marek Suski (PiS):

A naczelnikiem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to, my już znamy jakby tutaj te nazwiska, panie przewodniczący.

Czy w dniu 13 sierpnia 2012 r. lub bezpośrednio w sierpniu 2012 r. zażądał pan wyjaśnień ze strony funkcjonariuszki policji lub naczelnika wydziału, lub pana zastępcy, jeśli chodzi o informację, co podlegli panu funkcjonariusze zrobili w sprawie Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Kiedy to było, może pan poseł powtórzyć?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

13 sierpnia 2012 r. pan Marcin P. ogłosił decyzję o likwidacji Amber Gold, co *de facto* oznaczało upadłość, i wtedy, kiedy cała Polska żyła aferą Amber Gold. Chcę uzyskać informację od świadka, jakie świadek podjął działania, żeby ustalić, czy podlegli panu funkcjonariusze podejmowali jakiekolwiek czynności w sprawie pana Marcina P. i firmy Amber Gold w sierpniu 2012 r.

Już EURO 2012 nie było, dodam, bo często świadkowie starają się tłumaczyć wiele decyzji, że było wtedy EURO 2012 i nie prowadzili…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Najprawdopodobniej w tym czasie mogła być sporządzona informacja z przebiegu postępowania, ale nie potrafię sobie tego przypomnieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli świadek nie przypomina sobie takich działań, które można byłoby określić jako działania kontrolne, jak pracowali podlegli panu funkcjonariusze w sprawie Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Mogła być taka sytuacja, powtarzam, że było sporządzone sprawozdanie z czynności dochodzenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym, żeby świadek odpowiedział na pytanie: czy świadek miał wiedzę, że działalność Amber Gold jest w zainteresowaniu Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli świadek nie wiedział o tym, że Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku, wydział ds. przestępczości gospodarczej komendy wojewódzkiej, prowadzi czynności w sprawie firmy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek świadek kontaktował się z komendantem wojewódzkim policji lub innymi jednostkami policji w celu ustalenia, czy wobec Amber Gold lub pan Marcina P. prowadzone są jakiekolwiek czynności lub postępowania?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek świadek był… czy świadek rozmawiał z komendantem wojewódzkim policji na temat Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, no, tak jak wcześniej powiedziałem, nie wiedziałem na tym etapie o tym postępowaniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ze strony komendanta wojewódzkiego policji również nie było żadnych pytań, jeśli chodzi o Komendę Miejską Policji w Gdańsku, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek.

A czy świadek dostrzegł jakiekolwiek zainteresowanie sprawą Amber Gold ze strony Komendy Głównej Policji lub Centralnego Biura Śledczego?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nigdy w tej sprawie u mnie nie był ani do mnie nie dzwonił żaden przedstawiciel innych służb.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy po upadłości firmy Amber Gold ze strony komendy wojewódzkiej policji lub Komendy Głównej Policji było jakiekolwiek zainteresowanie z pytaniem, co funkcjonariusze policji w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku wiedzą na temat pana Marcina P.? Bo pamiętajmy o tym, że nawet wtedy, bezpośrednio po upadłości Amber Gold, nie postawiono zarzutów panu Marcinowi P. i dopiero pod koniec sierpnia został tymczasowo aresztowany.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Do mnie nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek kiedykolwiek rozmawiał z przedstawicielami służb specjalnych z Gdańska lub z centrali, jeśli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Na ten temat – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na temat Amber Gold nigdy świadek nie rozmawiał z przedstawicielami służb specjalnych, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prowadząca dochodzenie funkcjonariuszka miała informację, że pan Marcin P. jest osobą karaną. Czy świadek jako komendant… kiedy świadek uzyskał informację, że prezes firmy Amber Gold jest osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa gospodarcze?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie miałem takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadkowi mówi coś afera Multikasy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie mówi.

Chciałem jeszcze zapytać o kwestię postępowania ze strony funkcjonariuszy policji z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Ponieważ wtedy, kiedy prokuratura zleciła

czynności Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku, jeśli chodzi o zabezpieczenie dokumentów niezbędnych do opracowania opinii biegłego pozyskanego do sprawy Amber Gold – czy świadek ma informację, po jakim czasie policja z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku pozyskała dokumentację finansowo-księgową firmy Amber Gold na zlecenie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja poinformuję pana komendanta, że dopiero po dziewięciu miesiącach od wydania postanowienia w tej sprawie udało się komendzie miejskiej policji… pana funkcjonariuszom, uzyskać od pana Marcina P. dokumenty związane ze sprawą.

A czy świadek kiedykolwiek był informowany przez swoich funkcjonariuszy policji na temat tego, że są jakiekolwiek albo były jakiekolwiek sprawy, bo – zgodnie z tym, co świadek zeznał – do 13 sierpnia nie miał wiedzy na temat Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam dokładnie, kiedy się o tym dowiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy kiedykolwiek (już po wybuchu afery Amber Gold) dowiedział się pan, że w tej sprawie były na pewno kilkumiesięczne zwłoki, jeśli chodzi o… zwłoka była kilkumiesięczna, jeśli chodzi o choćby pozyskiwanie dokumentów od firmy pana Marcina P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta świadek…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, ilość spraw, które były i zakres obowiązków oraz upływ czasu nie pozwala mi sobie to przypomnieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To myślę, że też poinformuję pana komendanta i opinię publiczną, która nas ogląda, że tutaj pana funkcjonariusze policji informowali prokuraturę (na przykład) o tym, że nie uda się uzyskać tych dokumentów ze względu na to, że właściciel spółki Amber Gold przebywa na urlopie wypoczynkowym we Florencji albo – i tutaj cytat z kolejnej notatki urzędowej – „Jak poinformował mnie pan Marcin P., z uwagi na dużą ilość żądanej przez prokuraturę dokumentacji oraz fakt, iż jej przygotowanie jest bardzo czasochłonne, będzie ona przygotowana dopiero na sierpień 2011 r.”.

Czyli, ponad miesiąc tutaj pan Marcin P. przekazywał takie informacje, a co więcej wysyłał później w kolejnych miesiącach informacje, które były niejako akceptowane przez pana funkcjonariuszy policji, gdzie np. pan Marcin P. podpisał się na piśmie do policji, że ponieważ ocenia, że będzie musiał *pracować dłużej w celu zebrania tych informacji, ponieważ przepisane dane należy zweryfikować w celu uniknięcia błędów przy wprowadzaniu, tzw. czeski błąd*. Podpisał się pan Marcin P.

I mamy szereg takich dokumentów, które świadczą o tym, że przez dziewięć miesięcy pan Marcin P. nie wykonywał zleconej przez prokuraturę czynności i to wszystko działo się pod okiem podległych panu funkcjonariuszy. Jak pan to skomentuje?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Jakie pytanie jest teraz?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek miał taką wiedzę na temat takich nieprawidłowości, jeśli chodzi o prowadzone czynności przez policję na zlecenie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, postępowanie nadzoruje prokurator.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan nie był zainteresowany sprawą Amber Gold, nawet jak już cała Polska mówiła o sprawie Amber Gold, to rozumiem, że świadek – jako komendant komendy miejskiej policji – nie uzyskiwał wyjaśnień od podległych panu funkcjonariuszy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, jak wcześniej powiedziałem, nie wiedziałem na tym etapie o prowadzonym postępowaniu. Sprawę nadzoruje prokurator i policjant (czy policjantka) wykonuje czynność zgodnie z poleceniem prokuratora, jest jego wykonawcą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć – jeżeli jest dochodzenie w całości zlecone do prowadzenia na policję, to co, policjantka robi tylko to, co jest prokurator wskaże, czy też wykazuje jakąkolwiek własną inicjatywę?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Oczywiście, że może wykazywać i od tego jest bezpośredni przełożony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto jest bezpośrednim przełożonym?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zależy od struktury, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale w tym konkretnym przypadku, proszę pana?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Kierownik, naczelnik, zastępca naczelnika… nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A… a jeżeli naczelnik powie, że on – w zasadzie – niczego nie kontrolował, bo przecież ta policjantka była samodzielna to zgadza się pan z takim stwierdzeniem czy nie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jest zakres obowiązków określony ściśle i zgodnie z tym zakresem bezpośredni przełożony nadzorujący policjantkę powinien się sprawą zająć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli bezpośredni przełożony?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Zgodnie… tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli bezpośredni przełożony nie wykonuje swoich obowiązków i w żaden sposób nie nadzoruje prowadzonego postępowania i tego policjanta, który jest przypisany do jego referatu, to pan jako komendant miejski policji w ogóle wie, co się dzieje w tej komendzie, coś nadzoruje?

Świadek Zbigniew Pakuła:

To wtedy policjant powinien zgodnie z przepisami sporządzić raport, pomijając drogę służbową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan słyszał o tym, że prowadząca postępowanie ma trudności i nie jest w stanie wyegzekwować z prokuratury odpowiednich postanowień, aby działać?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nic na ten temat nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałbym zapytać pana komendanta – jakie sprawy należały do priorytetów Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w latach 2010-012?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, w mojej ocenie, wszystkie sprawy są ważne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I tak twierdził pan na odprawach ze swoimi zastępcami i z innymi naczelnikami wydziałów, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, czy pan uważa, że przestępstwo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko, żeby tutaj role się nie pomyliły świadkowi.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Przepraszam, przepraszam.

Przepraszam, panie pośle, nie miałem tego na myśli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Więc ja chciałem – po prostu – zapytać, ponieważ pan…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie miałem tego na myśli – prostuję, prostuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, dobrze.

To jeszcze raz wrócę do pytania: jakie sprawy należały do priorytetów, jeśli chodzi o zwalczanie przestępczości przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku w latach 2010-2012, ponieważ szczególnie nas interesuje kwestia tych lat, kiedy – po prostu – rozwijała się przestępcza działalność firmy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, wszystkie przestępstwa są jednakowo ważne. W tym czasie były zabójstwa, napady na banki, podpalenia samochodów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, znamy jakby całą kategorię. Ja przepraszam pana komendanta, ale jakby… rozumiem, że wszystkie, czyli nie było priorytetów, jeśli chodzi o na przykład ten lub inny zakres działań policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie uważam, żeby można było określić wagę, dla pokrzywdzonego jego sprawa jest najważniejsza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Chciałbym zapytać świadka, czy świadek zna pojęcie „układ trójmiejski”?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zna świadek? Nigdy nie słyszał o „układzie trójmiejskim”?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek śledził pracę sejmowej komisji śledczej?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie śledził…

To ja pragnę przypomnieć, że dwóch dziennikarzy śledczych, którzy zeznawali przed sejmową komisją śledczą, pan Sylwester Latkowski i pan Michał Majewski, zeznawało, że w ich ocenie i z pozyskiwanych źródeł wynikało, że wtedy istniał „układ trójmiejski", który paraliżował prace organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości. A świadek pierwsze słyszy dzisiaj, podczas prac sejmowej Komisji Śledczej, że takie pojęcie „układ trójmiejski" funkcjonowało, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kierowana przez pana Komenda Miejska Policji w Gdańsku zajmowała się kwestią działalności grupy pana Jana P. pseudonim „Tygrys"? Czy ta osoba jest znana panu z pracy w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jako osoba…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja nie pytam o pana relacje, bo rozumiem, że do tego pan…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie znam… nie znam…nie znam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pan nie zna prywatnie tej osoby. A służbowo, jeśli chodzi o Komendę Miejską Policji w Gdańsku, wtedy kiedy zajmował się pan na przykład przestępczością lub docierały do pana sygnały, jeśli chodzi o na przykład Stogi, dzielnicę Gdańska, pan nigdy nie słyszał o panu Janie P. pseudonim „Tygrys"?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, oczywiście, znany mi jest ten pseudonim, ale osoby nie znam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Osoby nie zna…

A czy w kontekście afery Amber Gold świadek posiada informacje związane z grupą przestępczą pana Jana P. pseudonim „Tygrys"?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie posiada świadek żadnych informacji na temat wpływu zorganizowanej przestępczości Trójmiasta w aferze Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest wręcz niebywałe, ale… czy świadek kiedykolwiek, już po wybuchu afery Amber Gold, był zainteresowany pozyskaniem informacji na temat tego, kto stał za panem Marcinem P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, sprawa została zabrana z tego, co pamiętam, z komendy miejskiej, dalsze czynności robiła inna instytucja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale świadek, jak rozumiem, rozmawiał ze swoimi również podwładnymi (ale zapewne i z przełożonymi) na temat afery Amber Gold? Bo od kilku lat nie tylko osoby, które straciły oszczędności swojego życia w tej sferze, ale tak naprawdę miliony Polaków rozmawiały na temat afery Amber Gold a pan był komendantem miejskim policji. Chciałbym

– po prostu – ustalić, czy świadek posiada wiedzę na temat wpływu grup przestępczych Trójmiasta na pana Marcina P. jako byłego prezesa Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie, skoro pan nic nie pamięta, to ja panu przypomnę pewną chronologię wydarzeń a pan powie, czy to jest standardowy sposób prowadzenia dochodzenia w komendzie, którą pan zarządzał.

Na początku stycznia wpływają akta z prokuratury z prośbą… z wnioskiem o wszczęcie dochodzenia i powierzenie tego dochodzenia w całości i w ramach tego pisma załączone jest postanowienie sądu rejonowego, który nakazuje prowadzić to postępowanie dalej i daje wytyczne. Pani prokurator przesyła to postanowienie razem… przepisuje część tylko tych wytycznych, każe je realizować.

I teraz, w terminie około dwóch tygodni, pani policjantka prowadząca, pani Tomaszewska żąda trzech rzeczy. Po pierwsze: żąda wydania (26 stycznia), wydania postanowienia o żądaniu wydania dokumentacji finansowo-księgowej za dwa lata, rok 2009 i 2010. Po drugie: wnosi o to, aby prokurator zwrócił się do urzędu skarbowego I i III o zeznanie roczne za 2009 r. i 2010 r. oraz wnosi, aby prokurator wydał postanowienie o powołaniu biegłego celem realizacji tego, co nakazał robić sąd, bowiem ani prokurator (ale tu się też nie dziwię) ani policja nie zamierzała sama własnej inicjatywy wykazywać. Po prostu to, co sąd kazał, w całości przerzucono na biegłego.

Proszę powiedzieć, czy prawidłowym jest fakt, że jeżeli chodzi o żądanie wydania postanowienia o zatrzymaniu, tak jak pan poseł tutaj mówił, to postanowienie policja dostaje 22 lipca, czyli po sześciu miesiącach…

Czy ja panu przeszkadzam albo może przerwę trzeba zrobić?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

A dlaczego pani przewodnicząca tak zwraca uwagę świadkowi? Ma prawo konsultować się z pełnomocnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja mówię teraz do świadka, wie pan. No tak… jak mu przeszkadzam, mogę zrobić przerwę, bo chciałabym mówić, żeby… w każdym razie…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, zostawmy to.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zabezpieczenie dokumentów następuje, proszę pana, w listopadzie, czyli po 9 miesiącach. I teraz, co jest istotne, chciałabym, aby pan zechciał się do tego ustosunkować i powiedzieć, czy tak to się u państwa robiło.

Mianowicie – mimo, że w styczniu komenda miejska policji poprosiła prokuratora o postanowienia o zabezpieczeniu dokumentacji finansowo-księgowej za dwa lata (a to postanowienie w lipcu zostało dopiero wydane to biegły określił, co by chciał i zrobił taki wykaz: Punkt pierwszy (to czytam dla państwa, dla opinii publicznej) – „Chcę wszystkie umowy na obrót i przechowywanie metali szlachetnych za lata 2009-2010, datę zawarcia, ilość, kwoty, strony. Chcę wszystkie umowy…” – on to nazwał – „…rozwiązane…” – czyli rozumiem, zakończone jeżeli chodzi o metale szlachetne – „…Chcę ewidencję przychodów i rozchodów metali szlachetnych, kserokopię dokumentacji prze-

prowadzonej inwentaryzacji za lata 2009-2010 metali szlachetnych, chcę wykaz wszystkich umów, pożyczek za lata 2009 i 2010, wszystkie umowy rozwiązane, sprawozdanie finansowe za lata 2009 i 2010.

Ja czytam skrótowo, pismo biegłego zawiera omówienie, jak szczegółowe mają być to dokumenty.

Otóż w listopadzie, podlegli panu funkcjonariusze dokonali zatrzymania tych dokumentów. Jakby pan zechciał odczytać, co zatrzymali i co przekazali biegłemu, bo zakładam, że pan nie pamięta.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Jak brzmi pytanie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie zaraz będzie. Jakby pan zechciał powiedzieć, co, czy… może jeszcze inaczej. Jeśli pan chce, ja jeszcze raz… albo dam panu to pismo. Czy pan powie: czy to zatrzymali, czego biegły się domagał funkcjonariusze policji i w jakiej ilości, co przekazali biegłemu?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani przewodnicząca, ja mam to odczytać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no, proszę przeczytać.

Czy to się pokrywa z tym, co miało być zabezpieczone, czego zażądał biegły, aby wykonać opinię?

Daję to panu, bo pan nie zna i nie pamięta, więc pytanie jest takie: czy tak prowadziło się u pana postępowania?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani przewodnicząca, postępowanie było prowadzone pod nadzorem prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, ja pana pytam…. Czynność zabezpieczenia dokumentów i przekazania jest wykonywana przez państwa jako komendę miejską policji. Proszę powiedzieć: czy z tego wykazu… co zostało przekazane biegłemu? Doszło do zatrzymania tego, o co prosił biegły?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie znam sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja państwu powiem, bo pan komendant udaje, że nie widzi tego, co zostało zatrzymane.

Proszę państwa, biegły zażądał po prostu całej dokumentacji za dwa lata, wszystkich pożyczek, wszystkich lokat, złoto, zakończenia, czy było wydane złoto, czy nie było, rozliczenia magazynu, sprawozdania. Czytam, co zatrzymali funkcjonariusze komendy miejskiej policji i przekazali panu biegłemu. Jest podpis pana naczelnika, więc tu prokuratury nie było w ogóle.

Jeden – potwierdzenie zawarcia pożyczki nowe życie za okres 2009–2010.
Uwaga, sześć kart.

Dwa – potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki limitu odnawialnego za lata 2009–2010.
Uwaga, dwie karty

Wydruki rachunków zysków i strat sporządzone za okres od stycznia do grudnia 2009 r. Uwaga, jedna karta

Bilans sporządzony na 31 grudnia 2009 – jedna karta

Wydruk obrotów i sald za okres od stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. –dziewięćdziesiąt kart.

Wydruk zestawienia umów depozytowych za okres 2009 r. do 2010 r. bez określenia.

Proszę pana, jak to się ma do tego postanowienia i do tego, czego żądał biegły?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani przewodnicząca, powtarzam, że nie znam dochodzenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam: czy tak się u pana prowadziło postępowanie, czy to było prawidłowe realizacja postanowienia o zabezpieczeniu dokumentacji finansowo-księgowej?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani przewodnicząca, nie czuję się… do oceny materiałów, nie znając ich.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest prawidłowe postępowanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pani przewodnicząca, powtarzam: nie widziałem materiałów postępowania. Prokurator jest gospodarzem postępowania a prowadzący postępowanie ma bezpośredniego przełożonego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ten przełożony też ma przełożonego, a jakby nie było, pan zarządza całą jednostką. W związku z powyższym, proszę pana, to kalendarium ewentualnie na końcu państwu podamy to tragiczne kalendarium nic niezrobienia. Bezpośredni przełożony, już słyszeliśmy, że był policjant do zrobienia tego, natomiast ja pana pytam: czy jeżeli prowadzicie państwo dochodzenie w całości, czy tak się to wykonuje?

Następna sprawa, proszę pana, była prośba 26 stycznia 2012 r., aby zostało wydane, aby prokuratura zwróciła się do urzędu skarbowego o zeznania roczne za 2009–2010.

Proszę pana, co powinien zrobić policjant prowadzący w całości dochodzenie, jeżeli prokurator nie realizuje jego prośby?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Powinien powiadomić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Powinien powiadomić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kogo powiadomić?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jeżeli policjant nie realizuje polecenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, jeżeli policjant zwraca się do prokuratora, prowadząc w całości dochodzenie, i zwraca się o wydanie (tutaj jest kwestia zwolnienia z tajemnicy skarbowej, więc nie może sam się zwrócić do urzędu skarbowego, bo musi być zwolnienie), wysyła taką prośbę w styczniu 2011 r. do prokuratora, a prokurator nie podejmuje, nie ma żadnej reakcji. Co powinien zrobić policjant komendy miejskiej prowadzący takie postępowanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Sporządzić raport.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ten raport powinien być sporządzony do kogo?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Do bezpośredniego przełożonego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli nie ma takiego raportu i nie ma żadnej reakcji ze strony naczelnika nadzorującego tego policjanta?

Świadek Zbigniew Pakuła:

To policjant zawsze może się udać do komendanta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani Tomaszewska udawała się do pana i mówiła, że jest taka sytuacja, że nie ma z urzędu skarbowego, chociaż prosi już tyle miesięcy, żadnej informacji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie przychodziła. Policjanci czasami przychodzili w innych sprawach. Pani Tomaszewska nie była w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to chodźmy w inne miejsce w takim razie.

Czy pan pamięta, czy w tej sprawie (na pewno, przynajmniej z obecnego czasu pamięta pan), że była jakaś mniej lub bardziej beznadziejna próba poszukiwania złota? Czy ustalił pan, jak komenda miejska, którą pan reprezentował, poszukiwała i sprawdzała to złoto?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie…

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy prawidłowym jest postępowanie, w ramach którego (ja panu pomogę, bo to już tym razem nie prowadzący, tylko naczelnik, który podlegał już panu) zwraca się do banku, że chce zobaczyć złoto bez odpowiedniego postanowienia? Czy prawidłowym jest, aby naczelnik komendy miejskiej policji zwrócił się do banku, iż chce dokonać oględzin znajdującego się tam złota, nie załączając jednocześnie postanowienia prokuratora?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trudno panu odpowiedzieć….

Świadek Zbigniew Pakuła:

Bo nie znam okoliczności. …faktu nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu powiem inaczej.

A jeżeli ja bym chciała wejść do kogoś (jestem policjantem i pan jest moim komendantem miejskim) i ja chciałabym wejść do domu, do Kowalskiego i sprawdzić, czy on przechowuje tam złoto lub broń to powinnam wejść i powiedzieć, że ja mam taką prośbę, że *chciałam zobaczyć u pana w domu, czy jest złoto, czy broń*? Czy ja też powinnam przyjść z jakimś dokumentem, a jeżeli tak, to jakim?

Świadek Zbigniew Pakuła:

No, oczywiście, że nie, tylko z postanowieniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to dobrze, już żeśmy doszli… przynajmniej jesteśmy w jednym punkcie zgodni.

No więc, proszę pana, następny krok jest taki, że bank oczywiście odpisuje, że pokaże, ale pod warunkiem, że dostanie odpowiedni dokument z podstawą prawną. Co powinien dalej zrobić policjant panu podległy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie przewodnicząca, nie znam okoliczności sprawy, więc trudno mi się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja nie pytam pana o to, pytam pana, jak powinna wyglądać modelowa praca policjanta w komisariacie, którym pan zarządzał. Pytam pana, co powinien zrobić taki policjant, jak mu bank odpisuje: *No, to ja pokażę, ale jak pan będzie potrafił wykazać się podstawą prawną do tego, że pan do nas wejdzie*.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Uzyskać postanowienie, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A do kogo ma się zwrócić o to postanowienie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Do nadzorującego prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jeżeli ten prokurator nie wydał i nigdy nie wydaje takiego postanowienia to, co powinien zrobić ten policjant, który prowadzi to dochodzenie w całości?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Powiadomić raportem komendanta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani Tomaszewska przyszła kiedyś do pana i pana powiadomiła o tym, że prosiła o takie postanowienie, ale go nigdy nie otrzymała?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, nigdy nie była.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan kiedykolwiek… może inaczej – jak wyglądał bieżący nadzór naczelników przez pana wyznaczony nad poszczególnymi policjantami prowadzącymi dochodzenia, z sekcją dochodzeniowo-śledczą?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nadzór naczelnika nad podległymi pracownikami powinien wyglądać w ten sposób, że powinien analizować prowadzenie i obciążenie oraz terminowość wykonywanych czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jeżeli ten naczelnik tego nie wykonuje? Jak pan sobie zagwarantował, sobie, nadzór nad naczelnikami, którzy zarządzają poszczególnymi pionami?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nadzór, tak jak wcześniej powiedziałem, w zależności od tego, który to był wydział, sprawował komendant.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto był komendantem?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Pani przewodnicząca, chodzi mi o to, że było trzech komendantów i po danym pionie każdy z komendantów nadzorował określone wydziały oraz komisariaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja pana pytam, jak pan – jako komendant miejski – zagwarantował sobie nadzór nad swoją jednostką a dokładnie, interesuje nas ten pion dochodzeniowo-śledczy.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Poprzez zastępcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I ten zastępca ustalił zakres obowiązków w jaki sposób? Jak pan jego rozliczał z tego, jak on ustalił swój nadzór?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Podczas odpraw oraz rozmów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to ja panu, jakby już kończąc te męki, powiem panu tak*: nic nie mogę, nic nie zrobiłem, nic nie jest wykonane*.

To postępowanie i to prowadzenie tego postępowania jest dramatyczne. Od momentu wpływu nie ma żadnej reakcji prokuratury, ale nie ma też żadnej inicjatywy po stronie policji. Nie ma… nie jest wykonana ani jedna czynność, która nie wynika z tego, co te trzy punkty, które nakazał sąd. Do tego, tak jak to już było powiedziane, dziewięć miesięcy zabezpieczacie dokumenty, które się okazuje, że zabezpieczyliście sto kilka stron, podczas gdy tutaj było kilka tysięcy stron już przez dwa lata działania. W związku z powyższym w ogóle nie patrzyli państwo, co zabezpieczają – to, co Marcin P. dał to wzięli i się ucieszyli, że dał.

Nie reagujecie na to, że… ja już pomijam takie błędy, wie pan, które są nie do przyjęcia, czyli np. przesłuchanie biegłego w charakterze świadka, co go dyskwalifikuje jako osobę tworzącą opinię. I to się u pana na komendzie działo. I nie było problemu. Ja już pomijam takie drobnostki, jak np. to, że nie dokonano nawet podstawowego sprawdzenia figuranta i firmy w bazach, żeby się dowiedzieć, z kim się ma do czynienia. Ja to też rozumiem, bo by wtedy wyszło dziewięć wyroków i trzeba by się sprawą zająć. A tak to, jak się nie robiło nic, to tak jak powiedział pan Latkowski, na nikogo się nie trafiło i nikogo się nie dotknęło. Tak wygląda to postępowanie.

Następnie urząd skarbowy – mogę panu powiedzieć, kiedy odpowiedział. Odpowiedział w maju 2012 r., czyli półtora roku po zapytaniu. Złota żeście państwo nigdy nie zobaczyli, nie przyszło nikomu do głowy, aby wykonać taką podstawową czynność, jak przesłuchać zawiadamiającego. W ogóle tego nie ma. A to wynika choćby z zarządzenia komendanta głównego odnośnie do techniki prowadzenia postępowania. Ja nie mówię o tym, że… bo mogłabym teraz wymieniać dziesiątki czynności, które można było wykonać, które są niewykonane.

Pytanie moje jest takie: czy tak wyglądała praca w komendzie miejskiej policji, którą pan zarządzał?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Jeszcze tylko chciałbym, pani przewodnicząca, powiedzieć, że tak wygląda pięćdziesiąt procent postępowań w Polsce. Dzisiaj również tak samo beznadziejnie prowadzonych z racji praktyki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A skąd… Nie no, jak świadek, jak pan mecenas…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Z racji mojej praktyki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ma informacje na temat nieprawidłowości to proszę skierować je do organów ścigania.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

…a ja nie muszę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, proszę państwa, panie mecenasie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę zgłosić do prokuratury…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Ja nie mam obowiązku, panowie posłowie – tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie było pytanie do pana i pan tutaj nie jest uprawniony do wygłaszania tego typu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To jeżeli pan zrzuca, przepraszam, odpowiedzialność na posłów, to proszę posługiwać się konkretami. Bo, panie mecenasie, przepraszam, ale przed chwilą powiedział pan, że mamy obowiązek zgłosić nieprawidłowe…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Nie, bo państwo budujecie z jednej sprawy, z szacunku do osoby…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mogę dokończyć?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Ależ proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo zarzucił pan przed chwilą, że posłowie mają obowiązek…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…zgłosić do prokuratury. Rzuca pan w przestrzeni publicznej bliżej niesprecyzowane określenia. Jeżeli ma pan dowody to proszę je przedstawić…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Wystarczy spojrzeć w akta wizytacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…a nie rzucić dla zamącenia obrazu dzisiejszego przesłuchania, bo my na razie odkrywamy to, co się działo. I to skutecznie.

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

To nieprawda, to nieprawda.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo nie działo się… co nieprawda? Nie działo się nic…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Że ja chcę coś zamącić, ja chciałbym, żeby wszyscy wiedzieli, jak jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…do czasu, nie działo się nic w sprawie wyjaśnienia afery Amber Gold do czasu…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Bo mnie też to oburza.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…przepraszam, nie przerywałam panu – dopóki nie powstała komisja śledcza. Odkąd powstała, dzieje się – i to dużo. I być może to tak niektórych denerwuje, ale proszę o spokój.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pana mecenasa na świadka powołamy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy… ja myślę… szanowni państwo, najważniejsza kwestia to jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan chce być powołany na świadka?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Proszę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli ma pan taką wiedzę to może powołamy pana na świadka?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Na temat Amber Gold nie mam, niestety, wiedzy, z przykrością.

Poseł Marek Suski (PiS):

No to dlaczego pan mówi na inny temat? Sam pan nam zwraca uwagę, że my pytamy…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Dlatego, że państwo wyjaśniacie sposób działania instytucji państwa…

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie na temat a pan mówi nie na temat. Panie mecenasie, jeżeli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Marek Suski (PiS):

…pan będzie się tak zachowywał to, po prostu, pana wyprosimy, no to proszę się liczyć z tym, że pan tu jest przed komisją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, panie mecenasie, ja muszę powiedzieć tak, że z przykrością z panem się… stwierdzam, że to postępowanie było prowadzone beznadziejnie…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

No, właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ale muszę panu powiedzieć, że – niestety – moje podejrzenia sięgają już dalej niż tylko: beznadziejnie. I jeszcze… już oddaję głos panu posłowi Brejzie, tylko chciałabym, jak się… ktoś z państwa jest zainteresowany, to jest kalendarium działania policji. To jest obraz nędzy i rozpaczy, to znaczy ono się składa… I jest do dyspozycji państwa, jeżeli będziecie chcieli. To jest opis z datami, jakie czynności policja wykonywała… i przez ten okres od stycznia 2011 r. do czerwca 2012 r. To jest opis… w zasadzie każdy punkt składa się z tego, że po raz kolejny prosimy Marcina P., żeby nam chciał coś przynieść, ale Marcin P. nie chce. No i czekamy dalej, ewentualnie prosimy prokuraturę, żeby przedłużyła postępowanie, bo dalej nic nie przyniósł, bo np. był w Wenecji na wakacjach.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy na temat sprawy Amber Gold wpływały jakiekolwiek zapytania dziennikarskie do pana? Czy dziennikarze zwracali się z pytaniami o tę sprawę? Nie chodzi mi o lipiec 2012 r., tylko chodzi mi oczywiście o okres wcześniejszy.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam, ale pewnie łatwo to sprawdzić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy często dziennikarze zwracali się do pana, jako komendanta miejskiego policji, z pytaniami prasowymi? Czy wy mieliście rzecznika, który przedstawiał panu chociażby taki artykuł – to jest artykuł pani Olczak z Gazety Wyborczej: „Amber Gold kusi zyskowną lokatą, a jest pod lupą KNF i prokuratury”? Czy istniał w ogóle… istniała funkcja rzecznika, osoby, która sygnalizowałaby panu ważne postępowania, które mają miejsce na terenie Gdańska, które mogą wpływać chociażby na wizerunek komendy miejskiej policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Było stanowisko rzecznika.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale rzecznik był policjantem liniowym, zajmował się też jakimiś sprawami…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…czy zajmował się głównie…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, był rzecznikiem tylko.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK. I był rzecznik sobie przez kilka lat i on nie zauważył żadnych publikacji na temat Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Blogi pana Samcika, dziennikarza ekonomicznego? Artykuły na temat…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z jakiej to było gazety, panie pośle?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest „Gazeta Wyborcza”, Wyborcza.biz, ale też portal Trojmiasto.pl…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Dziennik Bałtycki”, bardzo dużo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Trojmiasto.pl

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…Trojmiasto.pl. Bardzo dużo dziennikarzy w różnych mediach pisało w sprawie Amber Gold o tym, że sprawą zajmuje się KNF i prokuratura. Do pana nie dotarły informacje…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…na temat tego, że może to być szwindel.

Panie komendancie, dużo pytań już zostało wyczerpanych przez moich kolegów. Pytania o szkolenia… jak często organizowaliście takie szkolenia dla funkcjonariuszy? Czy takie szkolenia z przestępczości gospodarczej, z prawa finansowego, z przestępstw pozakodeksowych, takich jak art. 181 Prawa bankowego… Czy takie rzeczy były organizowane?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z tego, co pamiętam, to sporadycznie zajmowała się tym komenda wojewódzka, przydzielała miejsca na szkoleniach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zna pan panią prokurator Kijanko?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie, nie, nigdy….

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panią Majstrowicz, prokurator z prokuratury okręgowej?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A nie rozmawiał pan nigdy z nią na temat Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pana Różyckiego, prokuratora okręgowego ówczesnego? Jak często w ogóle spotykał się pan z prokuratorem okręgowym albo z zastępcami?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z prokuratur…nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Omawialiście jakieś sprawy, oni zwracali uwagę na to, że są jakieś sprawy warte szczególnej uwagi?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z prokuratorem okręgowym nie miałem kontaktu, ponieważ to… z tą jednostką nie współpracowaliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A z rejonowymi?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, z rejonowymi – tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak często? W jakim trybie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W trybie roboczym. Kontakt utrzymywali bieżący naczelnicy wydziałów, które prowadziły postępowanie. A ja… ja w trakcie odpraw.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wspominał pan o odprawach rocznych, jakichś podsumowujących też odprawach, które pan organizował. Czy był zwyczaj organizowania na poziomie komendy miejskiej policji odpraw roboczych z naczelnikami, takich tygodniowych, podczas których „wyłapywałby” pan sprawy doniosłe w jakikolwiek sposób?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, były odprawy okresowe… no, około miesiąca, no zależy, to jest tam mniej więcej przedział czasowy taki. Zawsze były omawiane problemy i trudności, zawsze o to było pytanie, czy ktoś zgłasza, jakie ma problemy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale był zwyczaj taki, że jest dochodzenie w sprawie, w której mogą być setki pokrzywdzonych…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jeżeli naczelnik…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…był zwyczaj, że naczelnik sygnalizował panu: *takie u mnie w wydziale prowadzone jest dochodzenie, mam takie i takie problemy*.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jeżeli naczelnik lub komendant komisariatu miał problemy to je zgłaszał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli nikt nie zgłosił panu sprawy Amber Gold?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy w takiej sprawie (już czysto teoretycznie) mógł pan powołać zespół roboczy, żeby pani (dwudziestoparoletnia) policjantka nie prowadziła sama sprawy z art. 181 Prawa bankowego, piramidy finansowej?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, w wydziale PG zawsze starałem się zapewnić pełną obsadę kadrową, bo to jeden chyba z nielicznych wydziałów, gdzie praktycznie nigdy nie było wakatów, dlatego byli tam doświadczeni naczelnicy i kierownik. Nigdy nie miałem ze strony żadnej z trzech prokuratur funkcjonujących na terenie Gdańska żadnej skargi, żadnego wystąpienia na temat ani pani prowadzącej, ani funkcjonariuszy z PG. A takie wystąpienia w przypadku innych wydziałów się zdarzały.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani Szyrajew zeznała o swoim wydziale… referacie… wydziale: „Byli tam funkcjonariusze, którzy mieli dużo większy staż pracy w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą. Ja nigdy nie kwestionowałam decyzji o przydzieleniu, nie pytałam, dlaczego akurat mi taka sprawa została przydzielona".

Stąd moje pytanie: dlaczego akurat sprawa piramidy finansowej trafiła do młodej, niedoświadczonej policjantki, która wcześniej zajmowała się przestępczością przeciwko zdrowiu i życiu?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Doświadczony naczelnik z pewnością wie, komu może powierzyć jaką sprawę i to on o tym decyduje i odpowiada za to, komu tę sprawę powierzył.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy to się odbywa według jakichkolwiek zasad regulaminu, czy to jest dowolność już naczelnika, czy pan wydawał jakieś wytyczne?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, to jest całkowita dowolność naczelnika w zależności od obciążenia, ilości spraw.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy pan powoływał zespoły robocze do spraw bardziej skomplikowanych? Zdarzało się panu, że pan „wyłapał" jednak, że jest jakieś postępowanie skomplikowane?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, były powoływane zespoły robocze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy naczelnik podczas decydowania, który z funkcjonariuszy zajmie się sprawą Amber Gold, powinien wziąć pod uwagę doświadczenie i kompetencje funkcjonariuszy z PG?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W tamtym czasie, o ile sobie dobrze przypominam, średnia stażu… wieku na pewno w wydziale PG nie odbiegała od średnich winnych komórkach organizacyjnych. Panie pośle, w tym czasie policjant ze stażem pięcioletnim był uważany za doświadczonego funkcjonariusza. Wyższe staże nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie komendancie, jak często policjanci zgłaszali panu problemy w kontaktach z prokuratorami? Naczelnicy albo funkcjonariusze…

Świadek Zbigniew Pakuła:

Z prokuratorami – nie, z przełożonymi i z pracą – tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan wtedy kontaktował się z prokuraturą okręgową, zwracał uwagę… albo z rejonową?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nigdy nie miałem przypadku skargi na prokuratora.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy kiedykolwiek wpłynęło zawiadomienie w innej sprawie do was z Komisji Nadzoru Finansowego, z organu tak wyspecjalizowanego?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie wiem, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy to już sam zawiadamiający KNF, instytucja bardzo wyspecjalizowana, czy sama ta instytucja nie zwraca uwagi, żeby przydzielić jednak to… powołać może zespół roboczy albo przydzielić to funkcjonariuszowi bardzo doświadczonemu, teraz z perspektywy czasu? Może warto było też zespół powołać?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Panie pośle, z perspektywy czasu sytuacja wygląda zupełnie inaczej niż w tamtym czasie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To, co należało zrobić, panie komendancie, żeby inaczej tę sprawy na poziomie KMP poprowadzić?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Czy na poziomie KMP?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Na poziomie KMP.

Państwo też macie obowiązek występowania z inicjatywą, podpowiadania prokuratorowi każdej czynności.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Prokurator uznał, że komenda miejska ma tę sprawę prowadzić. Nie informował mnie wcześniej pisemnie ani telefonicznie, że „poszła” sprawa nietypowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jeszcze raz – jeżeli takie sprawy były, wpływały do was, one wpływały do pana na biurko czy one wpływały… według jakiego rozdzielnika w ogóle rozdzielaliście te sprawy, że ona trafi akurat do tego a nie innego referatu, w tym a nie innym wydziale?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Ta sprawa poszła bezpośrednio z prokuratury do wydziału PG.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Poza kierownictwem KMP?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Poza mną.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I KMP nie miało…

Świadek Zbigniew Pakuła:
Poza mną. I wydaje mi się, że poszło również poza zastępcami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć taką rzecz – postać pana Mariusa Olecha pojawia się w tej sprawie według pana wiedzy?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie ma pan wiedzy.

Pana Matuszewskiego, pseudonim „Matucha”, Tomasz Matuszewski?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Też nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pan Łukasz Daszuta, prawnik zaufany.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie znam takiej osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie, mam takie pytanie: czy wiedział pan o tym, że pan Andrzej Jacuk, osoba, która powoływała się na wiedzę od jednego z wysokich funkcjonariuszy policji w rozmowie ze swoją siostrą Katarzyną P., od niedawna nie żyje, bo spotkała go nagła niespodziewana śmierć? To jest osoba, która powoływała się na to, że ma wiedzę od jednego z naczelników do walki z przestępczością gospodarczą w rozmowie ze swoją siostrą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy może pan przewodniczący ujawnić więcej szczegółów dla opinii publicznej w tej informacji?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wiem tylko, że spotkała go nagła niespodziewana śmierć, nagła choroba. Już nam nic nie zezna. Niestety, nie dowiemy się niczego na temat informacji, co działo się w warsztacie samochodowym w Łęgowie.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma pan wiedzy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Pierwsze słyszę o historii samochodowo-warsztatowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, my tutaj o takie rzeczy pytaliśmy, ponieważ w rozmowach z nagrań zostało ujawnione, że brat pani Katarzyny P. powoływał się, że zna i, że w jego warsztacie samochodowym dokonuje remontów jednego z naczelników wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. I ten człowiek już nie żyje, tak że nic nam nie powie.

A proszę powiedzieć, czy pan był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nigdy nie byłem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A w latach 1982-1990 gdzie pan pracował?

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

Przepraszam, panie pośle, jaki to ma związek z zakresem prac Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otóż ma to taki związek, że osoby, które są podejrzewane o kierownicze sprawstwo, były związane z dawnymi służbami PRL i jedna z funkcjonariuszek, która prowadziła tę sprawę, Anna Fołta-Nowacka, była funkcjonariuszką Służby Bezpieczeństwa.

No, ja pana pytam: czy pan też był funkcjonariuszem służb peerelowskich?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nigdy nie byłem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A urodził się pan 12 czerwca 1962 r.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bo w IPN jest karta funkcjonariusza: Zbigniew Pakuła, urodzony 12 czerwca 1962 r., pracował w wydziale do spraw wewnętrznych, syn Stanisława. Czy to o pana chodzi?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nigdy nie pracowałem w żadnych służbach, cały czas pracowałem w wydziale prewencji w tym czasie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, 1983–1990.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, to nieprawda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To dziękuję, ja nie mam więcej pytań.

Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja jeszcze bym chciał…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, że mnie pan zauważył, panie przewodniczący.

Szanowny panie, proszę świadka, proszę mi wytłumaczyć ten fenomen, jak to jest możliwe, że komenda miejska policji nie ma żadnego rozpoznania na terenie swojej działalności i nie widzi tego, że na waszym podwórku rośnie gigantyczna piramida finansowa.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, z tego, co teraz wiem, było prowadzone postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Były prowadzone postępowania, ale nie mieliście żadnego rozpoznania, z czym macie do czynienia.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Jeśli chodzi o czynności operacyjne, w tej chwili nie mogę nic na ten temat powiedzieć. Czynności operacyjne prowadzone przez komendę miejską… nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wie pan? Nie ma pan wiedzy?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy komenda wojewódzka policji wchodziła w jakieś interakcje z komendą miejską policji odnośnie do sprawy Amber Gold? Zapytania, współpraca, cokolwiek?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Przeze mnie nie przechodziły. Zasada była taka, że kontakt był utrzymywany po tzw. pionie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Był utrzymywany w pionach, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, w danym pionie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A wiedział pan może, że w tym czasie, kiedy Amber Gold się rozwijało i również pańska komenda prowadziła swoje czynności, wydział PG komendy wojewódzkiej policji prowadził tę sprawę operacyjną „Bursztyn”?

Świadek Zbigniew Pakuła:
W tym czasie nie wiedziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A kiedy pan się dowiedział?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tydzień temu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tydzień temu dopiero? To jak to jest możliwe, że nie było żadnej kooperacji, czyli nie było żadnej współpracy między wami?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Panie pośle, organem koordynującym czynności jest zawsze jednostka zwierzchnia. W przypadku, gdy na terenie Gdańska czynności wykonywały różne jednostki, np. komisariat jeden, drugi, to koordynatorem była komenda miejska. W tym przypadku jednostka podrzędna nie mogła być koordynatorem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja to rozumiem, natomiast dlaczego nie było tu w tej sprawie żadnej koordynacji, nawet na poziomie takich liniowych funkcjonariuszy, wymiany informacji? Czy w ogóle takie praktyki panowały? Czy każdy uprawiał wyłącznie ten swój ogródek i na tym się to kończyło?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Panie pośle, kontakt był ścisły z tego, co wiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ściśle sformalizowany też?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ściśle sformalizowany, to ma pan na myśli?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie sformalizowany, ale kontakt był ściśle utrzymywany, ponieważ te dwie komendy były w jednym mieście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, i nic z tego nie wynikało dla dobra sprawy.

Świadek Zbigniew Pakuła:
To, że komenda wojewódzka prowadziła czynności operacyjne, a komenda miejska prowadziła czynności procesowe, to koordynuje jednostka nadrzędna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze. A proszę powiedzieć, jeżeli pan już teraz, posiadając tę wiedzę, mógłby posunąć się do podsumowania pracy tej konkretnej policjantki, pani Tomaszewskiej, jak by pan podsumował jej pracę w sprawie Amber Gold – czy to były należycie wykonane obowiązki?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Z perspektywy czasu można było, oczywiście (zawsze tak można powiedzieć), że można było zrobić wiele rzeczy inaczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy według pana wiedzy można było zrobić wiele rzeczy inaczej, wiele nie było zrobionych? Czy to mogło być motywowane z góry? Pytam o konotacje zewnętrzne, zwią-

zane z funkcjonowaniem tego wydziału właśnie w kontekście m.in. tego warsztatu i tej zarejestrowanej rozmowy świadczącej o możliwości wycieku informacji z wydziału PG komendy miejskiej do świata przestępczego.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, jest w policji komórka, biuro spraw wewnętrznych, która się tym zajmuje. Komendant nie jest w stanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A potem o efektach pracy tej komórki pan jako komendant się dowiadywał?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak, dowiadywałem się, jak było już zatrzymanie, na przykład.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zatrzymanie funkcjonariusza.

Czy zdarzyło się kiedykolwiek wśród pana podwładnych ujawnienie – źródła przecieku, właśnie do świata przestępczego – w wyniku działań biura spraw wewnętrznych policji?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Były zatrzymania, ale nie wiem, na jakim…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z takimi zarzutami właśnie?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie wiem, z jakimi zarzutami, ale były zatrzymania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja zmierzam ku temu, żeby szanowny świadek odpowiedział na pytanie, skąd taka opinia wokół Gdańska, Trójmiasta, że jest to tzw. mała Sycylia? Czy świadek w swojej pracy spotkał się z tym przenikaniem, wzajemnym przenikaniem środowiska prokuratorskiego, adwokackiego, przestępczego i, w tym wypadku, być może, również policji?

Czy są jakiekolwiek znamiona, które mogą świadczyć o tym, że rzeczywiście w Trójmieście funkcjonuje coś na wzór tego układu czy ewentualnie odzwierciedlenie, polskie odbicie, „małej Sycylii”?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, komenda miejska jest jednostką roboczą, ja naprawdę nie potrafię odpowiedzieć na takie pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli, jeżeli układy, to wyżej – to chce pan powiedzieć?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, nie… ja nic nie chcę przez to powiedzieć. Po prostu, nic na ten temat nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No dobrze, a proszę powiedzieć, kto powinien wiedzieć, kim jest Marcin P., mieszkaniec waszego miasta, jeżeli właśnie nie pańska podległa komenda? Chodzi mi o tę jego długą historię karty karnej. Przesłuchując panią policjantkę z komendy wojewódzkiej policji, ustaliliśmy, że w systemie informacji policyjnej były wielokrotnie zapytania o jego osobę, a ten system zawierał informację o tym, że jest to notoryczny oszust.

Kto powinien tę wiedzę posiadać, kim jest Marcin P.?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W przypadku prowadzenia postępowania – osoba prowadząca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli pani Tomaszewska? Czy błędem warsztatowym pani Tomaszewskiej było niesprawdzenie, powiedzmy, Marcina P. w tym systemie informacji policyjnej? Czy uważa pan, że to powinno być rutynowe działanie przy tego typu podejrzeniach o łamanie prawa bankowego?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Panie pośle, nie znam sprawy, no, ale wysyłanie karty karnej no, to jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale chodzi mi też o ten system informacji policyjnej?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Dochodzenia były rejestrowane w systemie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Więc proszę powiedzieć, czy w wypadku prowadzenia tej sprawy wymagane było sprawdzenie zapisów w systemie informacji policyjnej na temat Marcina P., jego rejestru w waszym zasobie danych?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Według mnie, jest to zgodnie z procedurą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to nie była kwestia, według uznania świadka, dowolności prowadzenia tego postępowania, tylko wynikało to, powiedzmy, z procedury?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Według mnie – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy już po wybuchu samej afery ze świadkiem kontaktowały się osoby będące reprezentantami innych służb z Trójmiasta bezpośrednio.

Świadek Zbigniew Pakuła:
W tej sprawie – nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W tej sprawie – nie, nie było żadnego zainteresowania ze strony innych służb.

Proszę powiedzieć, czy przed dzisiejszym przesłuchaniem pan się kontaktował na przykład z panem, który był przesłuchiwany dzisiaj?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Widziałem się z nim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Przed przesłuchaniem? Mieliście spotkanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, widziałem się z nim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To znaczy, wiedzieliście się – gdzie, w jakich okolicznościach i w jakim celu?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Bez celu, w drodze na przesłuchanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bez celu?... To znaczy, cel mieliście – przyjechać na przesłuchanie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak, termin się pokrył.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Aha. I spotkaliście się gdzie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Po drodze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Po drodze? Ale to znaczy… podróżowaliście razem?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jednym samochodem?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Samolotem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jednym samochodem?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Samolotem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Samolotem… rozmawialiście o tych przesłuchaniach, ustalaliście coś?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, absolutnie nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Taki zbieg okoliczności?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zdarzenie losowe można powiedzieć… Siedzieliście obok siebie?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze.

Proszę jeszcze powiedzieć, czy w sprawie związanej z konkretnie tym naczelnikiem, z którym się dzisiaj widzieliście, podczas pełnienia przez pana funkcji komendanta pojawiały się zastrzeżenia pod kątem jego pracy ze strony pana podwładnych?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nigdy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jak pan podsumuje pracę tego naczelnika?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Wyróżniający się policjant.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W jakim zakresie wyróżniający się?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Zaangażowany, dyspozycyjny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Oddany?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem… oddany pracy, tak?

Czy pan jako komendant otrzymywał tę prasówkę? Bo wspominał pan o tym, że rzecznik prasowy robił prasówkę, tak?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Znaczy się, to wyglądało w ten sposób, że były, tak, gazety jakieś były, tak, przynoszone.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I pan to otrzymywał w postaci jakiegoś sprawozdania?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie, leżały gazety… leżały gazety.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha. Rzecznik przychodził, kładł gazety, coś tam zaznaczał markerem, żeby przeczytać coś ważnego?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I w tych materiałach czy ktoś z państwa zwrócił uwagę wtedy na Amber Gold już?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No bardzo, bardzo duże są te luki w pamięci, ale no, też upływ czasu nam nie ułatwia.

A proszę powiedzieć, czy wydział przestępczości gospodarczej komendy miejskiej policji, według pana wiedzy, wysyłał jakieś zapytanie, ewentualnie posiłkował się informacjami w zakresie kontaktu z tą stroną zawiadamiającą, czyli KNF? Czy były tam jakieś kontakty również na przykład w zakresie zaległości podatkowych związanych z działalnością Amber Gold i czy takie czynności przy prowadzeniu takich postępowań są rutynowe?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, nie znam materiałów tego postępowania, więc nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, na razie dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ja bym chciał, panie komendancie, na początek dwa cytaty przedstawić. Wiele dzisiaj już tu wcześniej padało odniesień do tego, co pojawiało się w mediach na temat fenomenu funkcjonowania Amber Gold.

Ja przedstawię coś, co dzisiaj nie padło. To jest artykuł, który ukazał się na portalu Bankier.pl, zatytułowany „Złota wędka Amber Gold".

On ukazał się, to jest dosyć istotne, bo już 14 września 2011 r. Między innymi jeden z podtytułów bardzo trafnie brzmiał: „Piramida czy okazja inwestycyjna", między innymi czytamy w tym artykule coś takiego: „Model biznesowy Amber Gold, mimo wszystkich zapewnień spółki, jest bardzo ryzykowny i opiera się na założeniu szybkiego i gładkiego, czyli bez głębszych korekt, wzrostu cen złota w perspektywie kilku kwartałów. Dalej, połączenie pod jednym szyldem działalności powierniczej z udzielaniem pożyczek rodzi podejrzenie o prowadzenie pośrednictwa finansowego, do którego ustawowy monopol mają w Polsce banki i SKOK-i."

Dalej – „lokata w Amber Gold nie stanowi też inwestycji w złoto. W istocie jest to substytut produktu bankowego, jakim jest depozyt terminowy."

Ja bym chciał zapytać świadka: czy świadek tu jako kierujący gdańską komendą miejską policji nie ma sobie nic do zarzucenia? Że na rok przed upadkiem, prawie na rok przed upadkiem Amber Gold, tak naprawdę państwo, jako zajmujący się tym, mieliście tak *de facto* tę instytucję na przysłowiowej tacy. Czy ma pan w związku z tym sobie coś do zarzucenia dzisiaj, oceniając z perspektywy tę sprawę, w kontekście miejsca zajmowanego wówczas w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Panie pośle, wszystkie czynności były realizowane zgodnie i pod dyktando prowadzącego prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan to wie, jak pan nie zna akt?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Ponieważ taka jest reguła we wszystkich postępowaniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To muszę panu powiedzieć, że nie były i nie było wytycznych. I nie były realizowane. Na tym polega cały problem, więc proszę nie powtarzać w sposób automatyczny, bo tutaj nie było nic realizowane w tym postępowaniu. Jesteście państwo wpisani w to nic niezrobienie gdańskie w pełnym tego słowa zakresie. Oczywiście, państwa rola jest inna, bo tutaj zgadzam się z panem, że cały ciężar powinien… największy ciężar ciąży na prokuratorze, który nadzorował dochodzenie, natomiast inicjatywę komendy miejskiej policji znaleźć bardzo ciężko.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Jeśli można, pani przewodnicząca, drugie pytanie: czy może świadek powiedzieć, jaka była – i czy w ogóle była, bo to jest też istota problemu – praktyka dotycząca sprawdzania w Krajowym Rejestrze Karnym osób przewijających się w postępowaniach karnych prowadzonych przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku?

Świadek Zbigniew Pakuła:

To znaczy, czy osoby były sprawdzane w ramach prowadzonego postępowania?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Tak.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Powinny być sprawdzone…

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

…a nie zostały…

I ostatnie pytanie: kiedy po raz pierwszy organy ścigania posiadały wiedzę, że Marcin P. był wcześniej wielokrotnie skazany?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie inspektorze, proszę świadka, powiedział pan, że rozpoczął pan służbę w organach prewencji.

Świadek Zbigniew Pakuła:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy pamięta pan, jak nazywała się jednostka, formacja, oddział, w której pan zaczynał służbę?

Świadek Zbigniew Pakuła:

Była zastępcza służba wojskowa, BCP.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy to było ZOMO?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, to była zastępcza służba wojskowa, kilka miesięcy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
… jest kilka lat, że pan był w wydziale wewnętrznym.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Na początku powiedział pan, że obecnie pracuje pan jako pracownik umysłowy…

Świadek Zbigniew Pakuła:
Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
To dość ogólne stwierdzenie, może mógłby pan ujawnić…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
Przepraszam, panie pośle, art. 191 k.p.k., dziękujemy. Świadek ma prawo a państwo nie możecie zmierzać do ujawnienia miejsca pracy świadka.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale proszę nam nie dziękować w żaden sposób, panie mecenasie, bo nie ma za co – to jest po pierwsze. Druga sprawa jest taka, że ja rozumiem, że świadek w jakiś sposób chciałby z jakichś przyczyn nie mówić, gdzie obecnie mieszka, to znaczy adres zamieszkania jest utajniony, ale miejsce pracy…

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:
…ale też k.p.k., pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja rozumiem, ale na jakim stanowisku pracuje, czym się zajmował, przecież to nie jest tajemnica… chyba, że pan pracuje w takim miejscu, że jest to objęte jakąś tajemnicą.

Świadek Zbigniew Pakuła:
Nie, pracuję w muzeum.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Dziękuję, to mi wystarczy.

Chciałem pana zapytać jeszcze, czy zna pan jakiś polityków?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Polityków?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Tak, czy zna pan polityków? Bo jak informowały media w pańskim pożegnaniu, uczestniczył prezydent Adamowicz. Może zna pan jeszcze innych polityków?

O to chciałem zapytać pana.

Świadek Zbigniew Pakuła:
To standardowa procedura, każdego komendanta wita i żegna prezydent.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem, ale proszę odpowiedzieć na pytanie: czy poza prezydentem Adamowiczem zna pan jeszcze jakichś innych polityków?

Świadek Zbigniew Pakuła:
Chodziłem na posiedzenia rady miasta… a więc tych polityków, którzy są w radzie miasta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Czy w sprawie Amber Gold kontaktowali się z panem funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Zbigniew Pakuła:

W tej sprawie – nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Dziękuję bardzo panu, dziękujemy. Po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

I jeszcze pan poseł chciałby wniosek.

To już państwu dziękujemy uprzejmie. Tak, jesteście państwo wolni. Dziękujemy za stawiennictwo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy bardzo

Pełnomocnik świadka Donat Paliszewski:

A protokół będzie przesłany?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z panią sekretarz państwo ustalicie, dobrze?

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam wniosek następujący: chciałbym, aby zwrócić się do ministra spraw wewnętrznych i administracji o ustalenie okoliczności śmierci pana Andrzeja Jacuka.

Nie jesteśmy w stanie ustalić jako Komisja. Mamy informację, że była to nagła śmierć. Jakoś zbiega się data śmierci z rozpoczęciem prac Komisji Amber Gold. To jest, no, chodzi o brata pani Katarzyny P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy… To ja myślę, że ten wniosek, panie pośle, tak jak żeśmy sobie rozmawiali, żeby doradcy przygotowali na jutro.

Do widzenia państwu, dziękujemy za stawiennictwo.